

Zaolzie. Młodzież wspominała polskich lotników Żwirkę i Wigurę

Data publikacji: 12.09.2020 18:12

Co roku dokładnie w rocznicę tragicznego wypadku polskich lotników Franciszka Żwirki - pilota wojskowego i Stanisława Wigury - inżyniera i pilota cywilnego, współzałożyciela zespołu konstrukcyjnego RWD działacze Miejscowego Koła PZKO w Cierlicku-Kościelecu oraz członkowie drużyny harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Cierlicku organizują „Młode Żwirkowisko”.

I tak 11 września co roku uczniowie szóstych klas zaolziańskich polskich szkół podstawowych spotykają się przy pomniku i symbolicznych mogiłach lotników w Cierlicku – Kościelecu. Są przemówienia i przypomnienie sylwetek bohaterów przestworzy, uczczenie ich pamięci i składanie kwiatów, ale jest też dobra zabawa. Oczywiście z motywami lotniczymi.

I tak, jak co roku, młodzież wzięła udział w zawodach papierowych samolocików, wysłuchała prelekcji, tym razem wygłoszonej przez swego rówieśnika - Aleksander Matczak Słupecki z Łodzi, który wykazał się ogromną wiedzą. Były też kiełbaski i po prostu wspólnie spędzony czas. Tyle, że zamiast uczniów klas szóstych ze wszystkich zaolziańskich szkół, co rokrocznie dawało liczbę około 200 młodych ludzi, którzy w ten przyjemny sposób zdobywali wiedzę o historii polskiego lotnictwa, z wiadomych przyczyn udział wzięło znacznie mniej uczniów – z jedynie dwóch szkół.

Wśród gości uroczystości nie zabrakło wielu ważnych postaci. Na Żwirkowisko przybył Jan Dziedziczak, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP oraz pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. W okolicznościowym przemówieniu podkreślał, że Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura przez lata inspirowali Polaków. – Nasi piloci zasłynęli tym, że dokonywali rzeczy wydawałoby się niemożliwych. Odnosili niesamowite sukcesy, przełamywali bariery, a dokonując tych wyczynów wyraźnie podkreślali, że są Polakami. To bardzo ważne, bo patriotyzm jest właśnie braniem indywidualnej odpowiedzialności za Polskę. Musimy pamiętać, że wszystko, co robimy, idzie na konto Polaków, że za granicą każdy z nas jest ambasadorem Polski. Zachowanie każdego Polaka w Republice Czeskiej wpływa na postrzeganie całej Polski. To wielki przywilej, ale też wielka odpowiedzialność. Wspaniale reprezentujecie Polskę. Dziękuję, że jesteście dumni ze swego języka, historii, tradycji, że pokazujecie to czeskim sąsiadom, a jednocześnie jesteście lojalnymi obywatelami Republiki Czeskiej. To bardzo ważne, bo buduje dobry obraz Polski na tej ziemi i w całej Republice Czeskiej – mówił Jan Dziedziczak. A na koniec wręczył trzy mundurki zuchom z polskiej szkoły w Cierlicku.

Był też Paweł Hut, dyrektor departamentu edukacji kultury i dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej RP. Tradycyjnie oczywiście nie mogło zabraknąć delegacji Kongresu Polaków w RC i Zarządu Głównego PZKO, polskich i czeskich żołnierzy, harcerzy oraz samorządowców z regionu: z Cierlicka, Hawierzowa, Karwiny, Czeskiego Cieszyna i Cieszyna. Była także konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz.

Uroczystości prowadził prezes MK PZKO Cierlicko-Kościelec Tadeusz Smugała, który szczególnie witał młodzież szkolną podkreślając, że to właśnie dla niej Młode Żwirkowisko zostało wymyślone i dla niej od 14 lat jest organizowane.

Przy Domu Polskim oprócz posilenia się kiełbaskami młodzież obejrzała wystawę pt. „Bitwa Warszawska” udostępnioną przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz ekspozycję upamiętniającą stulecie lotnictwa polskiego, wypożyczoną przez działaczy MK PZKO z Cierlicka-Kościeleca z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

(indi)